

Sygn. akt II K 274/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 września 2017 r.

Sąd Rejonowy w Brzezinach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR. Sylwia Wierzbowska-Zimoń

Protokolant: stażysta Paulina Strzyżewska

przy udziale prokuratora: Macieja Ołubka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach: 13 czerwca 2017r., 26 lipca 2017r., 6 września 2017 r.

sprawy:

L. K. (1)

s. W., E. z domu B.

ur. (...) w m. P.

oskarżonego o to, że:

w dniu 27 grudnia 2015 roku w m. K., woj. (...), nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem m-ki A. (...) nr rej. (...) nieuważnie obserwował drogę przed kierowanym przez siebie pojazdem w warunkach nocnych podczas zbliżania się do skrzyżowania i nie dostrzegł w porę nieprawidłowo przechodzącego po jezdni pieszego E. U., w wyniku czego doprowadził do jego potrącenia, zaś na skutek potrącenia pieszy doznał obrażeń ciała w postaci ran tłuczonych z rozległymi podbiegnięciami krwawymi powłok głowy po lewej stronie i lewego mięśnia skroniowego, niewielkiego krwiaka podtwardówkowego w środkowym dole czaszki po stronie prawej, niewielkiego ogniska stłuczenia w obrębie istoty białej prawego płata skroniowego, rozległych podbiegnięć krwawych tkanki podskórnej i mięśni lewego podudzia, wieloodłamowego złamania lewej kości piszczelowej oraz złamania lewej strzałki, podbiegnięcia śródkostnego nasadzie bliższej lewej kości piszczelowej, krwiaka lewego stawu skokowego i odłamania fragmentu bloczka lewej kości piętowej, otarcia naskórka kolana prawego, podbiegnięć krwawych w tkance podskórnej prawego podudzia i śródkości nasady dalszej prawej kości udowej, złamania prawej łopatki i podbiegnięcia krwawego w tkankach miękkich grzbietu, które to obrażenia stanowiły naruszenie czynności narządów ciała na okres powyżej siedmiu dni

tj. o czyn z art. 177 § 1 kk

1. na podstawie art. 66§1 i 2 kk i art. 67§1 kk postępowanie karne wobec ***L. K. (1)*** o czyn z art. 177§1 kk warunkowo umarza na okres próby 1 (jednego) roku;
2. na podstawie art. 67§3 kk w zw. z art. 39 pkt 7 kk zasądza od oskarżonego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej kwotę 500 (pięćset) złotych tytułem świadczenia pieniężnego;
3. zasądza od oskarżonego na rzecz G. K. kwotę 1.140 (jeden tysiąc sto czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;
4. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 80 (osiemdziesiąt) złotych tytułem opłaty oraz kwotę 4.460,47 (cztery tysiące czterysta sześćdziesiąt 47/100) złotych tytułem pozostałych kosztów sądowych.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy ustalił, następujący stan faktyczny:

W dniu 27 grudnia 2015r. około godziny 16:10 oskarżony Ł. K. (1) jechał swoim samochodem marki A. (...) o nr rej. (...) drogą wojewódzką (...) przez miejscowość K. od strony B. w kierunku miejscowości G.. Pasażerką pojazdu oskarżonego była jego żona M. K.. Oskarżony zbliżając się do skrzyżowania dróg zwolnił prędkość do 50 – 55 km/h.

W tym samym czasie z lewej na prawą stronę na ukos przez skrzyżowanie, patrząc z kierunku jazdy oskarżonego, przechodził pieszy E. U..

E. U. znajdował się w stanie nietrzeźwości.

W chwili, gdy oskarżony przejechał na wprost przez skrzyżowanie, za tym skrzyżowaniem doszło do potrącenia pieszego przednią częścią błotnika przedniego lewego pojazdu oskarżonego. E. U. upadł na asfalt.

Oskarżony zatrzymał swój pojazd i wyszedł z samochodu zobaczyć co się stało. E. U. znajdował się na jezdni i próbował wstać. Oskarżony i jego żona zaczęli udzielać pokrzywdzonemu pierwszej pomocy. W tym też czasie po pomoc zadzwoniła T. K. (1), która w momencie zdarzenia wraz z mężem T. K. (2) znajdowała się w pojeździe usytuowanym na drodze podporządkowanej do drogi, którą poruszał się oskarżony, na skrzyżowaniu.

T. K. (1) przed zdarzeniem widziała z pozycji pasażera pojazdu, iż pokrzywdzony przechodzi przez jezdnię z lewej na prawą stronę ukosem przez skrzyżowanie i zostaje potrącony przez samochód. Widziała, jak mężczyzna w wyniku uderzenia znalazł się w górze, po czym upadł na jezdnię. Widziała również, iż w tym czasie rozlał się jakiś płyn, który posiadał przy sobie pieszy.

(dowód: zeznania T. K. (1) – k. 44 do 44v, k. 50 i k. 127 do 128 i k. 130v, zeznania T. K. (2) – k. 44v do 45 i k. 54, zeznania M. K. – k. 45v do 46 i k. 61 do 62).

E. U. został zabrany przez karetkę pogotowia do szpitala w B.. W wyniku zdarzenia doznał on obrażeń ciała w postaci ran tłuczonych z rozległymi podbiegnięciami krwawymi powłok głowy po lewej stronie i lewego mięśnia skroniowego, niewielkiego krwaka podtwardówkowego w środkowym dole czaszki po stronie prawej, niewielkiego ogniska stłuczenia w obrębie istoty białej prawego płata skroniowego, rozległych podbiegnięć krwawych tkanki podskórnej i mięśni lewego podudzia, wieloodłamowego złamania lewej kości piszczelowej oraz złamania lewej strzałki, podbiegnięcia śródkostnego nasadzie bliższej lewej kości piszczelowej, krwaka lewego stawu skokowego i odłamania fragmentu bloczka lewej kości piętowej, otarcia naskórka kolana prawego, podbiegnięć krwawych w tkance podskórnej prawego podudzia i śródkości nasady dalszej prawej kości udowej, złamania prawej łopatki i podbiegnięcia krwawego w tkankach miękkich grzbietu, które to obrażenia naruszyły czynności narządów jego ciała na czas powyżej siedmiu dni w rozumieniu art.157§1kk. W dniach 28 do 30 grudnia 2015r. pokrzywdzony przebywał na oddziale urazowo – ortopedycznym (...) szpitala. Natomiast z powodu zatrzymania krążenia w dniu 30 grudnia 2015r. został on przyjęty na oddział anestezjologii i intensywnej terapii, gdzie tego samego dnia zmarł.

W wyniku badania przeprowadzonego w szpitalu bezpośrednio po zdarzeniu w dniu 27.12.2015r. u E. U. stwierdzono 2,23 promila alkoholu we krwi.

(dowód : z akt II K (...) k. 57 – 60 opinia, k. 61-66 – wyrok z uzasadnieniem, z akt Ds. protokół badania – k. 15, dokumentacja medyczna – k. 19 i k. 41 do 48, k. 28 akt zgonu, k. 35-38 protokół sekcji, badanie – k. 39 do 40, opinia uzupełniająca J. K. – k. 75v do 76, Ł. A. – k. 76 i S. S. – k. 76 do 76v).

W samochodzie oskarżonego uszkodzeniu uległy elementy lewego boku pojazdu – wgnieciony błotnik przedni w części środkowej i przedniej, oderwana z mocowań obudowa lusterka wstecznego, wgniecenie ramy drzwi przednich

w części górnej przedniej, zatarcie powłoki lakierowej drzwi przednich w rejonie dolnej krawędzi szyby, za lusterkiem wstecznym.

Samochód po wypadku został przemieszczony. Nie zabezpieczono powypadkowego położenia pieszego.

W chwili zdarzenia panował zmierzch. Jezdnia asfaltowa była sucha, a miejsce wypadku oświetlone było lampami sodowymi umiejscowionymi po prawej stronie jezdni patrząc w kierunku jazdy pojazdu oskarżonego. Warunki atmosferyczne były dobre.

Droga wojewódzka (...) w rejonie miejsca zdarzenia jest drogą dwukierunkową o dwóch pasach ruchu. Pasy ruchu wydzielono przy pomocy znaków poziomych. Na jezdni wyznaczono przejście dla pieszych, oznakowane przy pomocy znaków poziomych i pionowych, które znajduje się po południowej stronie skrzyżowania.

Rejon miejsca zdarzenia znajduje się w obszarze zabudowanym, a administracyjne ograniczenie prędkości jazdy pojazdów, wynikające ze znaku pionowego wynosi 40 km/h.

W czasie zdarzenia oskarżony był trzeźwy.

(dowód: protokół oględzin – k. 3 do 4, k. 12 do 13, protokoły badania – k. 5 i k. 15, szkic – k. 63, zdjęcia – k. 64, opinia – k. 72 do 116, opinia uzupełniająca R.B. – k. 94v do 96v).

Ł. K. (1) ma 33 lata. Jest żonaty i nie posiada nikogo na swoim utrzymaniu. Uzyskał wykształcenie wyższe. Z zawodu jest inżynierem oprogramowania. Pracuje w zawodzie z wynagrodzeniem 11 tys. zł brutto. Jest współwłaścicielem mieszkania i samochodu osobowego marki A. (...) z 2000 roku produkcji. Oskarżony nigdy nie leczył się odwykowo, neurologicznie i psychiatrycznie i nie był dotychczas karany.

(dowód: dane osobo-poznawcze – k. 42v, dane z KRK - k. 34).

Ł. K. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśniając na rozprawie w dniu 13 czerwca 2017r. podał, iż przyznaje się do tego, że zjechał samochodem, który miał kontakt z pieszym. Nie zgadza się natomiast z tym, iż nieuważnie obserwował otoczenie. W jego ocenie pieszy pokrzywdzony nie był dostatecznie widoczny w miejscu zdarzenia.

Nadto oskarżony wyjaśnił, iż w dniu zdarzenia jechał razem z żoną samochodem marki A. (...) przez miejscowość K. w kierunku G.. Poruszał się z prędkością 50-55 km/h. Przed skrzyżowaniem znajdowało się przejście dla pieszych. Kiedy dojechał do przejścia dla pieszych rozejrzał się. Nie widział nikogo w okolicy. Zauważył natomiast inny samochód na skrzyżowaniu. Za skrzyżowaniem usłyszał głośny huk z lewej strony pojazdu. Zobaczył, że w miejscu gdzie jest lewe lustro pojazdu coś bardzo szybko „jakby przeleciało”. Pomyślał, że to jakieś zwierzę. Następnie uznał, że powinien się zatrzymać i sprawdzić co się stało. Zobaczył, że ma urwane lewe lustro. Wysiadł z samochodu i na lewym pasie zobaczył leżącego człowieka. Następnie udzielił mu pierwszej pomocy. Od mężczyzny czuć było woń alkoholu. Miał on przy sobie puszki piwa i butelkę wódki. Pieszy próbował wstać. Mówił, że nic mu nie jest. Oskarżony wyjaśnił, iż pieszy prawdopodobnie szedł od sklepu monopolowego znajdującego się z lewej strony przed skrzyżowaniem. Na żadnym etapie nie widział po swojej lewej stronie ani przed samochodem jakiegokolwiek postaci, w tym osoby pieszego. W jego ocenie prawa strona jezdni i prawa część prawego pasa i pobocza była dobrze oświetlona, natomiast lewa część jezdni była ciemna. Nadto pieszy miał czarną czapkę, ciemną kurtkę, ciemne buty i szare, ciemne spodnie, nie miał na sobie żadnych elementów odblaskowych ani jaśniejszych nie był więc widoczny.

Ł. K. (1) potwierdził treść swoich wyjaśnień złożonych na etapie postępowania przygotowawczego, w których podał, że przyznaje się do popełnienia zarzucanego mu czynu polegającego na nieumyślnym naruszeniu zasad bezpieczeństwa ruchu drogowego.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego – k. 42v do 44 i k. 136v do 137).

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Okoliczności popełnienia przez oskarżonego zarzucanego mu czynu, w świetle zgromadzonych dowodów, nie budzą wątpliwości. O sprawstwie Ł. K. (1) świadczą dowody w postaci zeznań świadków, opinii biegłego z dziedziny techniki samochodowej i analiz wypadków komunikacyjnych inż. R. B., protokołu oględzin pojazdu oskarżonego oraz opinii biegłych z Zakładu Medycyny Sądowej odnośnie obrażeń ciała doznanych przez pokrzywdzonego E. U..

W toku postępowania oskarżony Ł. K. (1) ostatecznie nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 177 § 1 kk. Dlatego zasadnicze znaczenie dla oceny zachowania oskarżonego miała wydana w niniejszej sprawie opinia R. B. – biegłego sądowego w dziedzinie techniki samochodowej i analiz wypadków komunikacyjnych.

R. B. dokonał wszechstronnej analizy warunków atmosferycznych i drogowych panujących w momencie zdarzenia, uwzględnił okoliczności wypadku wynikające z zeznań świadków oraz ze śladów materialnych udokumentowanych w aktach sprawy. Na podstawie tych zabezpieczonych śladów materialnych oraz dowodów osobowych jak i będąc w miejscu, gdzie doszło do zdarzenia, wskazał przyczynę wypadku drogowego zaistniałego w dniu 27 grudnia 2015r. Otóż biegły podał, iż rozmieszczone w miejscu zdarzenia latarnie uliczne ich rodzaj i natężenie oświetlenia powoduje, iż w chwili zdarzenia oskarżony kierujący swoim pojazdem miał możliwość spostrzeżenia niekontrastowo ubranych osób pieszych znajdujących się po obu poboczach drogi oraz na jezdni z odległości przekraczającej 50 m.

Biegły wskazał, iż w rejonie miejsca zdarzenia nie ujawniono śladów tarcia spodów butów pieszego o podłoże pozwalających na ustalenie miejsca jego potrącenia. Nie można również ustalić położenia powypadkowego samochodu oskarżonego, gdyż doszło do przemieszczenia pojazdu po zdarzeniu. Nadto brak było w miejscu zdarzenia śladów hamowania pojazdu oskarżonego, co uniemożliwia ustalenie, czy pojazd oskarżonego był hamowany w trakcie zdarzenia. Ta ostanta okoliczność jednak jest udowodniona wyjaśnieniami samego oskarżonego jak i zeznaniami świadków, z których wynika, iż oskarżony nie podejmował żadnych manewrów obronnych w tym nie podjął manewru hamowania. Natomiast uszkodzenia pojazdu oskarżonego pozwalają na ustalenie, iż pierwszy kontakt kolizyjny z ciałem pieszego nastąpił na wysokości przedniej części błotnika przedniego lewego pojazdu, a pieszy w trakcie zderzenia przemieszczał się w kierunku osi wzdłużnej pojazdu. Uszkodzenia te potwierdzają również fakt, iż pokrzywdzony nie pokonał jezdni z pobocza, lecz poruszał się w obrębie skrzyżowania. Okoliczność ta nadto została potwierdzona osobowym materiałem dowodowym – zeznaniami świadka T. K. (1), która zeznała, iż pokrzywdzony przechodził przez jezdnię z lewej na prawą stronę ukosem przez skrzyżowanie.

Biorąc pod uwagę uszkodzenia pojazdu biegły przeprowadził symulację i analizę ruchową w celu ustalenia możliwości uniknięcia wypadku. W analizie tej biegły przyjął, iż prędkość wyjściowa i kolizyjna pojazdu była równa prędkości administracyjnie dozwolonej na tym odcinku drogi i wynosiła 40 km/h. Wykonując analizę biegły przyjął dwa warianty ruchu pieszego bieg i zwykły krok, gdyż w sprawie materiał dowodowy nie pozwolił na ustalenie sposobu chodu pokrzywdzonego w czasie zdarzenia. Przeprowadzając analizę biegły na podstawie dokonanych wyliczeń wykazał, że zarówno dla obu wariantów ruchu pieszego jak i pokonania jezdni pod różnym kątem do krawędzi jezdni odległość pojazdu oskarżonego od miejsca potrącenia pieszego mieściła się w granicach 18,3 do 25 metrów, a oskarżony miał możliwość spostrzeżenia sylwetki pieszego niezależnie od wariantu jego ruchu i zatrzymanie swego pojazdu z prędkości 40 km/h na drodze wynoszącej około 20,7 m. Za wyjątkiem ruchu pieszego, który biegłby po jezdni i poruszał się pod kątem 22,5st. od jej krawędzi, przy każdym innym wariantcie ruchu pokrzywdzonego oskarżony miał możliwość wykonania manewru hamowania i zatrzymania pojazdu przed torem ruchu pieszego.

W konkluzji biegły wskazał, iż zachowanie pokrzywdzonego było nieprawidłowe i stanowiło bezpośrednią przyczynę zaistnienia wypadku. Taktyka i technika jazdy kierującego samochodem oskarżonego Ł. K. (1) również była nieprawidłowa. Na rozprawie biegły podtrzymał swoją pisemną opinię oraz dodatkowo podał w oparciu o bogate doświadczenie zawodowe, iż nawet w skrajnie niekorzystnych warunkach oświetleniowych przy niekontrastowej przeszkodzie i w pojeździe wyposażonym w najgorszy z możliwych rodzaj oświetlenia, odległość spostrzeżenia stojącego czy idącego pieszego wynosi kilkanaście metrów. Podstawowym manewrem obronnym jest manewr hamowania a jest on wynikiem oceny stanu zagrożenia i spostrzeżenia przeszkody. Oskarżony nie podjął tego

manewru obronnego na żadnym etapie zdarzenia, a o tym, że doszło do wypadku zorientował się dopiero po potrąceniu pieszego. Biegły wydając opinię przyjął, iż oskarżony poruszał się z prędkością administracyjnie dozwoloną, a więc przyjął wersję korzystniejszą dla samego oskarżonego, gdyż przyjęcie założenia, że oskarżony poruszał się z prędkością większą w chwili zdarzenia powoduje, iż istniałby związek przyczynowy między przekroczeniem prędkości przez oskarżonego a zaistnieniem zdarzenia.

W ocenie Sądu, opinia biegłego R. B., uzupełniona ustnie na rozprawie była w pełni przekonująca. Uwzględniała wszystkie okoliczności podnoszone w toku sprawy oraz została przyjęta za podstawę ustaleń dotyczących sprawstwa oskarżonego. Ustalenia biegłego nie budziły wątpliwości, były fachowe, znajdujące odzwierciedlenie w wynikach oględzin pojazdu, miejsca zdarzenia oraz w rzeczowym materiale dowodowym. Wykazały, iż oskarżony popełnił błędy w taktyce i technice jazdy, ponieważ nieuważnie obserwował obszar jezdni gdzie doszło do zdarzenia przez co nie podjął żadnych manewrów obronnych w tym hamowania. Zachowanie pieszego, będącego pod wpływem alkoholu, pokonującego jezdnię miejscu niedozwolonym skośnie do jej krawędzi stanowiło bezpośrednią przyczynę zaistnienia wypadku.

W świetle opinii biegłego za wiarygodne należy uznać zeznania świadka T. K. (1). Świadek zeznając podała, iż przed zdarzeniem widziała z pozycji pasażera pojazdu, iż pokrzywdzony przechodzi przez jezdnię z lewej na prawą stronę ukosem przez skrzyżowanie i zostaje potrącony przez samochód, który nie hamował w chwili zdarzenia. Widziała, jak mężczyzna w wyniku uderzenia znalazł się w górze, po czym upadł na jezdnię. Widziała również, iż w tym czasie rozlał się jakiś płyn, który posiadał przy sobie pieszego. Z zeznań świadka w tym zakresie wynika więc, iż pokrzywdzony w sposób nieprawidłowy pokonywał jezdnię, a oskarżony w chwili zdarzenia nie podejmował manewrów obronnych. Świadek nie umiała powiedzieć w jaki sposób pokrzywdzony pokonywał jezdnię – czy szedł wolno czy szybko, ale ta okoliczność była brana pod uwagę przez biegłego, który analizował różne warianty chodu pieszego i możliwości uniknięcia zdarzenia.

Świadek T. K. (2) nie widział samego momentu zdarzenia, gdyż w chwili wypadku obserwował rejon skrzyżowania, który zamierzał opuścić i tor ruchu pojazdu oskarżonego znajdującego się na drodze z pierwszeństwem przejazdu. Usłyszał huk i krzyk żony, a gdy obrócił się zobaczył leżącego na jezdni pieszego. Zeznania tych świadków zasługują w pełni na uwzględnienie i w tym zakresie potwierdzają ustalenia poczynione przez biegłego.

W świetle opinii biegłego i zeznań świadków, wyjaśnienia oskarżonego w zakresie w jakim zaprzeczał on przyczynieniu się do zaistniałego wypadku, były niewiarygodne. Z wyjaśnień oskarżonego wynika, iż nie podjął on żadnych manewrów obronnych. Gdyby oskarżony rzeczywiście, jak to wyjaśnił, rozglądał się i prawidłowo obserwował drogę dostrzegłby przechodzącą – choć w sposób nieprawidłowy przez jezdnię osobę E. U.. Oskarżony podważał okoliczność, iż pokrzywdzony ubrany w ciemne ubranie mógłby być przez niego dostrzeżony jeszcze przed zdarzeniem. W jego ocenie lewa strona jezdni nie była dobrze oświetlona, a oświetlenie uliczne nie pozwalało na dostrzeżenie pieszego w chwili zdarzenia. Biegły w opinii wykazał, że oświetlenie uliczne w miejscu zdarzenia i jego rozmieszczenie pozwalało na możliwość spostrzeżenia niekontrastowo ubranych osób pieszych znajdujących się na lewym poboczu drogi z odległości przekraczającej 50 m.

Z wyjaśnień oskarżonego wynika, iż pokonując skrzyżowanie usłyszał głośny huk z lewej strony pojazdu. Zobaczył, że w miejscu gdzie jest lewe lustro pojazdu coś bardzo szybko „jakby przeleciało”. Pomyślał, że to jakieś zwierzę. Następnie uznał, że powinien się zatrzymać i sprawdzić co się stało. Z tego fragmentu wyjaśnień oskarżonego wynika, iż nieuważnie obserwował przedpole jazdy skoro w porę nie dostrzegł pieszego, a nadto, iż nie podjął żadnych manewrów obronnych. Z całą stanowczością należy stwierdzić, że gdyby oskarżony należycie obserwował drogę i zachował ostrożność, dostrzegłby pokrzywdzonego nieprawidłowo pokonującego jezdnię i w porę podjął manewr hamowania.

Zeznania świadka M. K. żony oskarżonego korespondowały z wyjaśnieniami Ł. K. (1) i generalnie potwierdzały okoliczności zdarzenia. Zeznając świadek potwierdziła, iż usłyszała huk z lewej strony pojazdu a po zatrzymaniu pojazdu okazało się, że jakiś mężczyzna leży na jezdni. Nie widziała wcześniej nikogo w polu widzenia. Świadek była

pasażerem pojazdu. Siedząc po prawej stronie mogła nie widzieć pieszego przechodzącego ukosem przez jezdnię z lewej strony pojazdu. Z zeznań świadka jak i wyjaśnień oskarżonego wynika, iż pokonywali oni skrzyżowanie w sposób płynny, ze stałą prędkością, a oskarżony zatrzymał się dopiero po zdarzeniu nie podejmując żadnego manewru obronnego w czasie jego trwania.

Opinia biegłych Zakładu Medycyny Sądowej Uniwersytetu Medycznego w Ł. opisująca obrażenia jakich doznał E. U., jak i związana z tym dokumentacja medyczna zasługiwały na uwzględnienie. Pokrzywdzony w wyniku zdarzenia doznał obrażeń ciała w postaci ran tłuczonych z rozległymi podbiegnięciami krwawymi powłok głowy po lewej stronie i lewego mięśnia skroniowego, niewielkiego krwiaka podtwardówkowego w środkowym dole czaszki po stronie prawej, niewielkiego ogniska stłuczenia w obrębie istoty białej prawego płata skroniowego, rozległych podbiegnięć krwawych tkanki podskórnej i mięśni lewego podudzia, wieloodłamowego złamania lewej kości piszczelowej oraz złamania lewej strzałki, podbiegnięcia śródkostnego nasadzie bliższej lewej kości piszczelowej, krwiaka lewego stawu skokowego i odłamania fragmentu bloczka lewej kości piętowej, otarcia naskórka kolana prawego, podbiegnięć krwawych w tkance podskórnej prawego podudzia i śródkości nasady dalszej prawej kości udowej, złamania prawej łopatki i podbiegnięcia krwawego w tkankach miękkich grzbietu, które to obrażenia naruszyły czynności narządów jego ciała na czas powyżej siedmiu dni w rozumieniu art.157§1kk. Biegli w opinii jak i dodatkowo na rozprawie wykazali, iż brak było związku przyczynowego między zaistniałym zdarzeniem a śmiercią pokrzywdzonego w dniu 30.12.2015r. Z zebranych w sprawie dowodów w tym dowodu z akt II C (...) Sądu Okręgowego w Ł. w sprawie o zadośćuczynienie wynika, iż przed wypadkiem pokrzywdzony regularnie nadużywał alkoholu. Również wynik przeprowadzonego w szpitalu bezpośrednio po zderzeniu badania na zawartość etanolu w surowicy wykazał u E. U. 2,23 promila. W czasie zdarzenia świadkowie i oskarżony podając potwierdzili, iż od pieszego pokrzywdzonego wyczuwalna była silna woń alkoholu, a w czasie samego zdarzenia pokrzywdzony miał przy sobie puszki i butelkę z alkoholem.

Z opinii biegłych wykonujących sekcję zwłok pokrzywdzonego wynika, iż E. U. zmarł w mechanizmie niewydolności wielonarządowej, która rozwinęła się w wyniku głębokiego niedotlenienia po nagłym zatrzymaniu krążenia w dniu 30.12.2015r. na oddziale ortopedycznym Szpitala w B.. Obrażenia E. U. nie tłumaczą nagłego załamania jego stanu zdrowia w dniu 30.12.2015r. i w konsekwencji zgonu, gdyż rzeczywistą przyczyną zgonu była ostra niewydolność krążenia w przebiegu zespołu odstawienia alkoholu. Na rozprawie biegli podając potwierdzili wcześniejsze ustalenia a nadto podali, iż także stwierdzona u pokrzywdzonego zatorowość tłuszczowa, do której doszło wskutek przerwania ciągłości kości (złamania) nie była powodem zatrzymania krążenia u pokrzywdzonego i w konsekwencji jego zgonu. Z dokumentacji lekarskiej pobytu pokrzywdzonego w szpitalu wynika, iż wykazywał on majaczenie alkoholowe a główną przyczyną zatrzymania krążenia były zaburzenia elektrolitowe potasu i magnezu występujące po spożyciu alkoholu, które u osób uzależnionych od alkoholu utrzymuje się znacznie dłużej i stanowi główną przyczynę zatrzymania krążenia.

Opinia biegłych uzupełniona na rozprawie jest pełna, rzetelna, sporządzona zgodnie z wymaganiami fachowości i niezbędną wiedzą specjalną. W sposób jednoznaczny wykazała, iż u E. U. w dniu 30.12.2015r. w przebiegu zespołu odstawienia alkoholu doszło do ostrej niewydolności krążenia, zaś w wyniku głębokiego niedotlenienia spowodowanego nagłym zatrzymaniem krążenia rozwinęła się niewydolność krążenia spowodowana odstawieniem alkoholu. Doznane w wypadku obrażenia ciała nie stanowiły przyczyny nagłego załamania stanu zdrowia E. U. i jego śmierci.

Również pozostałe dowody w postaci protokołu badania stanu trzeźwości oskarżonego i pokrzywdzonego, protokołów oględzin pojazdu i miejsca, dokumentacji fotograficznej i dokumentacji medycznej były wiarygodne, a żadna ze stron im nie zaprzeczała.

Omówione powyżej dowody świadczyły o tym, że bezpośrednią przyczyną wypadku drogowego zaistniałego w dniu 27 grudnia 2015r. było nieprawidłowe zachowanie pieszego w trakcie zdarzenia. Natomiast taktyka i technika jazdy kierującego samochodem marki A. (...) Ł. K. (1) także była nieprawidłowa, gdyż oskarżony nie obserwował drogi przed kierowanym przez siebie pojazdem, nie dostrzegł w porę nieprawidłowo przechodzącego przez jezdnię pieszego mimo,

iż warunki drogowe i oświetlenie uliczne pozwalało na spostrzeżenie przeszkody z odległości kilkudziesięciu metrów i tym samym nie podjął żadnych manewrów obronnych, także hamowania.

Ł. K. (1) swoim zachowaniem wyczerpał dyspozycję art. 177 § 1 kk. Oskarżony działał nieumyślnie, gdyż nie miał zamiaru popełnienia zarzucanego mu czynu, popełnił go jednak na skutek niezachowania ostrożności wymaganej w okolicznościach niniejszej sprawy. Sprawca nie miał zamiaru spowodowania skutków z art.157§1kk, choć wystąpienie takich skutków mógł przewidzieć.

W chwili czynu Ł. K. (1) był dorosły, zdrowy i w pełni poczytalny. W toku postępowania nie zostały ujawnione żadne okoliczności wyłączające winę lub bezprawność popełnionego przez oskarżonego czynu.

Stopień winy i społecznej szkodliwości czynu sprawcy był wyższy niż znikomy lecz nie był znaczny, biorąc pod uwagę fakt, iż bezpośrednią przyczyną wypadku było zachowanie pieszego, a całe zdarzenie było nagle i miało incydentalny charakter, a działanie oskarżonego było nieumyślne.

Dotychczasowy sposób życia Ł. K. (1), fakt, iż nigdy nie wszedł w konflikt z prawem w ocenie Sądu, daje podstawę do twierdzenia, że czyn, który popełnił, miał charakter incydentalny. Oskarżony spełnił warunki uzasadniające warunkowe umorzenie postępowania wobec niego na okres próby jednego roku. Ł. K. (1) nie był dotychczas karany za przestępstwa, okoliczności popełnienia przypisanego mu czynu nie budziły wątpliwości, zagrożenie ustawowe czynu nie przekraczało kary pięciu lat pozbawienia wolności, a właściwości i warunki osobiste oskarżonego wskazały, że w przyszłości, pomimo warunkowego umorzenia postępowania, będzie przestrzegał porządku prawnego, a w szczególności nie popełni przestępstwa. Okres próby będzie wystarczający dla sprawowania kontroli nad zachowaniem oskarżonego i podjęcia odpowiednich działań w przypadku naruszenia przez niego porządku prawnego.

W ocenie sądu, zastosowanie warunkowego umorzenia postępowania na okres próby jednego roku zapobiegnie powstawaniu podobnych zdarzeń w przyszłości i spełni wobec oskarżonego przede wszystkim cele wychowawcze.

Na podstawie art. 67§3 kk w zw. z art. 39 pkt 7 kk zobowiązano Ł. K. (1) do uiszczenia świadczenia pieniężnego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w wysokości 500 złotych.

W ocenie Sądu, orzeczone świadczenie pieniężne związane z poddaniem sprawcy próbie, zostało dostosowane do stopnia ujemnej oceny zachowania oskarżonego, było adekwatne do stopnia winy i społecznej szkodliwości jego czynu, spełni wobec Ł. K. (1) przede wszystkim cele wychowawcze, zapobiegnie w przyszłości podobnym występkom.

Oskarżyciel posiłkowy wnosił o zasądzenie na jego rzecz nawiazki.

Sąd mógł rozważyć orzeczenie tego środka kompensacyjnego w niniejszej sprawie jedynie na gruncie treści przepisu art. 46 kk.

Zgodnie z poglądem wyrażonym w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2000r. (IKZP 5/00, OSNKW 2000/7-8/55) oraz w uchwale z dnia 13 lipca 2011r. (III CZP 31/11; OSNC 2012/3/29) nakaz orzeczenia obowiązku naprawienia szkody aktualizuje się tylko wtedy, gdy spełnione są wszystkie przesłanki warunkujące wydanie takiego orzeczenia. Nadto nawiazkę można orzec w razie śmierci pokrzywdzonego która była następstwem popełnionego przez sprawcę przestępstwa.

W niniejszej sprawie wywieziono, iż brak było związku przyczynowego między zdarzeniem z dnia 27.12.2015r. a śmiercią E. U..

U E. U., osoby uzależnionej od alkoholu w dniu 30.12.2015r. w przebiegu zespołu odstawienia alkoholu doszło do ostrej niewydolności krążenia, zaś w wyniku głębokiego niedotlenienia spowodowanego nagłym zatrzymaniem krążenia rozwinęła się niewydolność krążenia spowodowana odstawieniem alkoholu. Doznane w wypadku obrażenia ciała nie stanowiły przyczyny nagłego załamania stanu zdrowia E. U. i jego śmierci. Brak więc podstaw do orzeczenia nawiazki czy zadośćuczynienia.

O kosztach zastępstwa procesowego orzeczono na podstawie art. 626 § 1 kpk w zw. z art. 627 kpk i art. 629 kpk oraz § 17 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 pkt 3 i § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 03.10.2016r. (Dz.U. z 2016r. poz. 1714).

Na podstawie art. 626 § 1 kpk i art. 627 kpk, art. 629 kpk oraz art. 7 ustawy z dnia 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983r., Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) zobowiązano oskarżonego do uiszczenia kosztów sądowych w postaci opłaty i poniesienia pozostałych wydatków.